

Piotr Mróz

Francuskie pokolenie lat 30.

École normale
supérieure 1920-1940:
Aron, Nizan, Sartre
i Merleau-Ponty



seria

filozofia
kultury

Francuskie pokolenie lat 30.

École normale supérieure 1920-1940:
Aron, Nizan, Sartre i Merleau-Ponty



Piotr Mróz

Francuskie pokolenie lat 30.

École normale supérieure 1920-1940:
Aron, Nizan, Sartre i Merleau-Ponty

Kraków




seria



filozofia
kultury

Piotr Mróz

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0001-5614-5864>

 piotr.mroz@uj.edu.pl

© Copyright by Piotr Mróz, 2022

RECENZENCI

dr hab. Krzysztof Matuszewski, prof. UŁ

prof. dr hab. Karol Tarnowski

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Ewa Chudoba

PROJEKT OKŁADKI

Aleksandra Winiarska

ISBN 978-83-8138-174-1 (druk)

ISBN 978-83-8138-801-6 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788381388016>

Na okładce: wejście do École normale supérieure, fot. Guilhem Vellut
(Wikimedia Commons)

Publikacja dofinansowana przez Instytut Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Seria Filozofia Kultury jest prowadzona przez Zakład Filozofii Kultury
Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

<https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI

I	WSTĘP	9
II	POKOLENIE	37
III	KOLEBKA WOLNOŚCI W PAŃSTWIE III REPUBLIKI	67
IV	EGZEMPLIFIKACJE	119
	Paul Nizan – świadomość nieszczęśliwa, alienacja i marksizm	134
	Rozważny i romantyczny – Raymonda Arona droga do wolności 1922-1940	192
	Jean-Paul Sartre – nicość wolności, wolność nicości	277
	Maurice Merleau-Ponty – w świecie znaków i symboli	316
V	UWAGI KOŃCOWE	327
	BIBLIOGRAFIA	329
	INDEKS OSÓB	333
	SUMMARY	343

*Najbliższym, którzy mi zostali w pamięci i życiu:
śp. Gośce, Kasi i Rajkowi Bilskim*

I

Wstęp

Będzie to opowieść – *récit* lub tekst (w sensie wczesnych strukturalistów), który rozmyślnie dopuszcza do udziału wygnane z narracji posthumanistycznych ostatnich dekad XX i pierwszych dekad XXI w. pojęcia, intuicje lub po prostu słowa przegnane (*chassé*) odgrywające tu jednakże niebagatelną rolę. W eseju – bo nic innego nie przychodzi zaproponować dziś ewentualnym czytelnikom – którego forma jest świadomym nawiązaniem do nigdy niezakończonych prób Montaigne’owskich, tych *derrière boutique à la Rousseau*, do ciągle czytanej w owych latach, podziwianej, ale i też szyderczo wyśmiewanej – choćby przez Prousta – krytyki literackiej Saint Beauve, Baudelaire’owskich *Fusée* czy wzlotów niemal, poetyckich uniesień micheletowskiej opowieści o owych chwilach doskonałych (którymi tak się zachwyca jedna z protagonistek Sartre’owskiego arcydzieła *La nausée*). Odniesiemy się również – choćby pośrednio – do tego, co inspirowało naszych *normaliens*, czyli do subtelnych, acz niezwykle odważnych wglądów, prób Valéry’ego, samej jego postaci, jak i rozproszonych dzieła, do którego podobnie jak do eseistycznego *œuvre* André Gide’a, krytyk Jeana Paulhana, Ramona Fernandez, Marcela Arlanda, Paula Claudela, Ferdinande’a Celiné’a, André Bretona czy André Malraux

i negatywnie Charlesa Maurrasa, Anatola France’a oraz Gustave’a Lansona – nawiążą protagoniści ninejszej monografii. Przedstawiona tu opowieść – kontynuacja wieloletnich zainteresowań i publikacji piszącego te słowa – choć tylko pozornie luźniejsza w formie nie odchodzi bynajmniej od wymogów oczekiwanych od rozpraw naukowych. Ale zapatrzenie się w czy też uznanie dla francuskiego *esprit* (to jeden z owych wygnańców z humanistyki XX w.) – ducha swobody, przekory, spontaniczności, przywiązania do wolności wypowiedzi, owej *expression* (termin Maurice’a Merleau-Ponty’ego przynależnego do naszego kręgu), idei w ciągłym ruchu, konfrontacji w swoistym agonie – idzie w parze ze skorelowanym tematem: domeną podjętych tu opisów, analiz i rekonstrukcji. Piszemy bowiem o szczególnym etapie formułowania się jednostki, jej młodości, czasie zmagania, nadziei, ale też niekiedy nieuniknionych klęsk i porażek; piszemy o czasie, który jakże celnie oddaje formuła *rytuały przejścia*.

Dynamika formacji intelektualnej pokolenia lat 30.

Będzie tych rytuałów w naszej narracji wiele – w skali uniwersalnej, jak i indywidualnej, ponieważ okres, którym się zajmujemy, zaczyna się od momentu – jak powie wczesny Jean-Paul Sartre – *faktum* przypadkowych narodzin (i takiej samej daty wyznaczającej okresy dzieciństwa), młodości i owej brzemiennej w konsekwencje, nie tylko indywidualne, *formation* duchowej i intelektualnej wśród rówieśników uznających siebie za pokolenie (to istotny termin w naszej perspektywie badawczej). Ramy (umowne, choć odpowiadające stanowi rzeczy) opisywanych wydarzeń, wytyczone datami 1905-1940, to okres ważkich etapów formowania się naszych protagonistów, ale i też samej kultury francuskiej: filozoficznej, artystycznej, naukowej, psychologicznej, socjologicznej, historiozoficznej czy wreszcie krytyczno-literackiej i eseistycznej. Niekwestionowanie ten właśnie okres, w którym to pokoleniu lat 30. przyszło rozpocząć twórczą, różnorodną i przełomową działalność, można bez przesady uznać za genezę najistotniejszych, wpływowych kierunków w filozofii, w literaturze i sztuce o zasięgu nie tylko francuskim czy europejskim, ale i światowym po II wojnie.

Przebadanie tych momentów kluczowych, założycielskich pozwala adekwatnie uchwycić istotę prądów powstałych w wyniku wczesnych wyborów dokonanych właśnie przez naszych *normaliens*, po okresie wojennym „przepracowujących” jeden z najpoważniejszych kryzysów w dziejach świata, przez przedstawianie w dojrzałszej niż uprzednio formie teorii filozoficznych, krytyczno-literackich i artystycznych, a także samych dzieł – powieści czy dramatów, które nie miałyby prawa narodzić się bez wczesnych dokonań naszych protagonistów: Sartre’a, Raymonda Arona, Paula Nizana (którego znakomicie zapowiadająca się działalność, choć skażona ideologią komunistyczną, została przerwana tragiczną śmiercią w 1940 r. w kampanii majowej), Simone de Beauvoir i Maurice’a Merleau-Ponty’ego. Mamy tu na myśli jedną z najbardziej wpływowych narracji kulturowych o wręcz niespotykanej dotąd sile oddziaływania. Była to, wyrosła z fenomenologii Husserla i ontologii fundamentalnej Martina Heideggera, Sartre’owska wersja egzystencjalizmu – ateistyczny i dramatyczny opis niezwykle złożonej kondycji bytu ludzkiego w obcym, nieprzyjaznym człowiekowi świecie. Druga narracja to nowatorski pomysł odczytania Husserla *Lebenswelt Philosophie*, dokonana przez najmłodszego z naszych *normaliens* – Merleau-Ponty’ego; wreszcie, konsekwentnie rozwijana od międzywojnia, myśl socjologiczna polityczno-historiozoficzna, już od samego początku niegodząca się z wszelkimi skostniałymi tendencjami w tych dyskursach: pozytywizmem, idealizmem, filozofią ducha a nade wszystko dogmatycznym marksizmem Raymonda Arona. Jest on również bezwzględny krytykiem wszelkich totalitarnych ideologii: nazizmu i komunizmu, których prawdziwą naturę i istotę rozszyfrował już w okresie opisywanym w niniejszej *récit*.

W przypadku próby dokonania właściwej oceny dzieła Nizana, tak oryginalnego i utalentowanego pisarza, należy przebadać ten powodowany szlachetnymi pobudkami wybór w świetle dogmatycznej ideologii komunistycznej. Nie tylko Nizan uległ w tamtych latach tej chorobie wywołanej heglowsko-marksistowskim ukąszeniem (na którą z opóźnieniem zapadną po wojnie niektórzy z jego kolegów). Nizan, co jest charakterystycznym rysem działalności naszych *normaliens*, dążył do przebudowy otaczającej go rzeczywistości i nadzieję na zmianę świata ulokował w tej nieludzkiej i niebezpiecznej doktrynie. Pomimo iż mamy do czynienia z dziełem

przedwcześnie zamkniętym, przeciętym absurdalną śmiercią nie-służącą nikomu i niczemu, widać w jego *œuvre* ogromną dynamikę, zmaganie, konfrontacje sił twórczych, których efekty miały zostać wymierzone przeciwko zastanemu porządkowi. Jego absurdalna śmierć niejako symbolicznie wytycza kres przygód intelektualnych wybranej przez nas grupy, na tym wstępnym, ale decydującym o całym przebiegu ich karier, etapie.

Last but not least, to wyzwolona, bynajmniej nie stateczna, jak ujawnią późniejsze relacje, „panienka z dobrego domu”, czyli Simone de Beauvoir – najwierniejszy towarzysz intelektualnych przygód Sartre’a, a także kronikarz o nieocenionych zasługach losów naszych protagonistów. Cieszy się ona w tym *récit* specjalnym statusem, choć nie poświęcono jej osobnego rozdziału. Posługując się językiem prasowym, możemy powiedzieć, że jest ona niekwestionowanym insiderem, dającym świadectwo temu wszystkiemu, w czym przyszło uczestniczyć naszym protagonistom. Ocenia ich wszystkich, posuwając się niekiedy do insynuacji, obmowy, popełnia niedyskrecje lub jest po prostu stronnicza. Ale jej zaangażowanie i pasja w przedstawianiu często dramatycznych przygód tej grupy jest po prostu nie do przecenienia.

Oczywiście nie można pominąć innych, mniej lub bardziej ważnych postaci tamtego czasu i miejsca. W zależności od osobistych preferencji, sympatii i antypatii naszych *normaliens*, w nawiązywaniu do przebiegu procesu ich *formation* pojawią się niekiedy w naszej opowieści postaci drugiego, a nawet trzeciego planu. Bo przecież takim elementem spajającym ich wszystkich w tamtym pokoleniu są dyskusje, polemiki, snucie wspólnych planów, romanse, wreszcie małżeństwa, wyjazdy na stypendia zagraniczne, wybór partii politycznych, a potem podjęcie przewidzianych w sylabusie École, w której przyszło się im wszystkim spotkać, obowiązków pedagogicznych, by w ten sposób wpisać się w najlepsze, jak i najgorsze aspekty ówczesnego systemu społeczno-politycznego III Republiki. Będą w wielu sytuacjach ten system kontestować i starać się go zmienić.

Ważną pozycję zajmą traktowani z sympatią, uznawani towarzysko, koledzy, *copains* (Georges Canguilhem i Bréde), Daniel Lagache, Pierre Guille (Pagniez w opowieści de Beauvoir), pozostający w tle, ale obecni w rozmowach Simone Weil, Emmanuel Mounier,

a nade wszystko również zdolny normalczyk i rówieśnik – Robert Brasillach – negatywny punkt odniesienia naszych protagonistów, obiekt pogardy – znakomite pióro, nowoczesny krytyk filmowy, wzięty pisarz, który przez fatalnie dokonany wybór – związanie się z najczarniejszą formacją Francji międzywojennej *Action Française* – był jednym z *normaliens* tamtego pokolenia, który tak sromotnie pohańbił etos swojej uczelni, płacąc najwyższą cenę. W przebiegu projektów, wyborów i dokonań przedstawicieli pokolenia lat 30. znajdziemy również i taki negatywny przypadek. Usprawiedliwianie, a nawet podniesienie do rangi najwyższej wartości ultraprawicowego nacjonalizmu, antysemityzmu i ugruntowanej na nich wizji przyszłego, nie tylko francuskiego, ale zachodniego społeczeństwa, które miało powierzyć swój los rządowi silnej, bezwzględnej władzy totalitarnej, alians polityczny i militarny z odwiecznym wrogiem Francji – Niemcami, i wreszcie zdrada dokonana w 1940 r. przypieczętowała ostatecznie los i Brasillacha, i tych z pokolenia lat 30., którzy dali się oczarować złudnemu poczuciu władzy i quasi-praworządności.

Chronos i Tempus

Przywołując cenną frazę pochodzącą z Sartre'owskiego arcydzieła *Młodości – se passer* (dzianie się), które jest serią wydarzeń, jak gdyby rozgrywających się poza nami niczym wszechogarniający nurt obejmujący całość rzeczywistości, coś *à la* bergsonowskie trwanie (*durée*), ale bardzo dynamicznie, chcielibyśmy podkreślić dwa sposoby czy też dwie drogi, po których toczy się dziejowość jednostek, jak i społeczeństw, grup, warstw i klas. Będzie to niezwykle ważny fragment niniejszych rozważań, związek, relacja naszych normalczyków z historią, temporalnością jako nieodłącznym komponentem ludzkiego losu, jego faktycznością istnienia, które to terminy staną się (w okresie, który opisujemy) dla Sartre'a, Arona, Merleau-Ponty'ego kluczowymi kategoriami eksplikatywnymi.

Pierwszy *Chronos*¹ to, nazwany za francuskim filozofem fizyki Étiennem Kleinem, „obiektywna” czasoprzestrzeń. Młodość naszych protagonistów to między innymi wyciąganie wniosków i częste

¹ É. Klein, *Czas*, tłum. M. Jarosiewicz, Katowice 1999, s. 15-40.

odwoływanie się do przełomowych odkryć Einsteina, Bohra, Broigle'a czy szkoły kopenhaskiej, do teorii wykorzystywanych w zgoła nieprzewidywany, aparadygmatyczny sposób. Będzie to tak naprawdę nieprzenikniony do końca ciąg linearny wydarzeń, niestwarzających nawet pozoru czegoś rozumnego, sensownego, czegoś logicznego czy uporządkowanego, zdeterminowanego na modłę relacji przyczynowo-skutkowych². To właśnie *Chronos* odmierzany braudelowskimi intercyklami wielkich wydarzeń, wobec których nikt ani nic, żaden przejaw rzeczywistości transcendentnej czy też immanentnej nie może pozostać obojętny, nietknięty przez jego działania czy też pozostający poza emanacją jego „energii” (vide *Powieść energii narodowej* [*Le roman de l'énergie nationale*] Maurice'a Barrèsa). Ten skorygowany już, jeśli nieodrzucony, za sprawą nowatorskiej rozprawy młodego Arona model idealistyczny, heglowski i marksowski, z popularnymi we francuskiej nauce historycznej elementami pozytywistyczno-cometowskiej historiozofii – to Historia pochłaniająca i zanurzająca w swych nieprzebranych nurtach i głębinach to, co jednostkowe, indywidualne, intymne.

Jak wyzna po wielu dekadach Simone de Beauvoir, ignorowanie *Chronosu* stało się ich wspólnym błędem (nazwanym bardzo dosadnie brakiem rozważy przez Tony'ego Judta – *insouciance*³) uświadomionym już w 1940 r., gdy do ich życia wtargnęła właśnie ta wielka Historia, niwelująca niefrasobliwość i nierozwagę młodości. To Sartre i de Beauvoir w swym zbyt optymistycznym nastawieniu zabarwionym przez swoisty ahistoryzm próbowali zneutralizować, zignorować wielkie wydarzenia, „wielkie daty”, które dopiero w późniejszym okresie, już po klęsce roku 1940, nabiorą złowróżbnego znaczenia, jak gdyby ujawniając ukryty w przeszłości sens⁴. Ten sam w sobie pasjonujący temat (motyw) ich osobistej dziejowości, ale

² Tamże.

³ Termin *insouciance* pochodzi od Tony'ego Judta. Por. tenże, *Brzemie odpowiedzialności* – Blum, Camus, Aron i francuski wiek dwudziesty, tłum. M. Filipczuk, Warszawa 2013; szczególnie wstęp. Judt stwierdza: „Książka ta traktuje o trzech Francuzach żyjących i piszących wbrew duchowi trzech epok odpowiedzialności”, s. 31.

⁴ Simone de Beauvoir stwierdza: *Les livres, les spectacles comptaient beaucoup pour nous, en revanche, les événements publics nous touchaient peu... Dans l'ensemble, le monde autour de nous n'était qu'une toile de fond sur laquelle s'enlevaient nos vies privées*; tamże, *La Force de l'âge*, Paris 1960, s. 59.

i też tego, co można bez obaw nazwać świadomością historyczną (lub jej brakiem) pokolenia lat 30., będzie ciągle powracał w naszej relacji o tamtych brzemiennych w konsekwencje latach. Historia obiektywna wytyczona jest czy też zdeterminowana siłami, mechanizmami, na które podmiotowość i jednostkowość, ale też i cała zbiorowość mogą mieć tylko częściowy wpływ. Za takim ujęciem optuje Nizan w swoim marksizmie i koncepcji nieuchronności rewolucji, wyzwolenia na drodze walki proletariatusz jako jedyne go możliwego kierunku. Jest ona przykładem nieuchronności w postrzeganiu, w percepcji zjawisk historycznych i zakłada nieuchronność, mającą doprowadzić w konieczny sposób do eliminacji wszystkich obcych, wrogich sił i wpływów, które na przykład blokują drogę do postępu. Podobny rys świadomości historycznej dostrzegamy w równie deterministycznych poglądach, które z kolei orientują się na „odwieczne”, uniwersalne, ale zarazem francuskie, to jest ultrakatolickie, wartości⁵.

Są to tylko wstępnie przedstawione idee tamtego czasu, które mają uświadomić nam fakt, iż usytuowanie jednostki w określonym, zastanym *milieu* i odpowiednio temporalności wymaga twórczego i spontanicznego działania, by ów determinizm, ową pseudokonieczność, quasi-nieuchronność przełamać. O takiej postawie będziemy czytać w przełomowej rozprawie Arona z 1938 r. *Introduction à la philosophie de l'histoire*.

Motyw ten prowadzi nas do drugiego ujęcia historii jako *Tempus*, zależnego od ludzkiej świadomości, subiektywności, wrażliwości, projektowości. Będziemy zatem w rozlicznych i różnorodnych formach, świadectwach i relacjach z tamtych lat mieli do czynienia z tym, co przeżywane (*vécu*) w skali jednostkowej, ale też w zjawisku trudno mierzalnym – pokoleniowego trwania czy życia. To doświadczenie przekazywane, aprobowane, oceniane, ale niekiedy odrzucane, zawsze doświadczenie o subiektywnym, osobistym zabarwieniu.

Nieuprawnionym stałoby się jednakże traktowanie tych relacji, dodajmy, bardzo zróżnicowanych w kręgu naszych normalczyków, jako ograniczonych do czysto osobistych enuncjacji,

⁵ R. Brasillach, *Une génération dans l'orage. Notre Avant-Guerre, Mémoires*, Fontainebleau 2020. Znakomity, pomimo że pisany ręką prawicowego fałszyżującego antysemitę, opis interesującego nas okresu.

takich danych *privée*. Pominięcie ich skutkowałoby zubożeniem o to wszystko, co stanowi bodaj najcenniejszy materiał naszej opowieści. Wgląd w bunt przeciw zastanemu porządkowi, próby rozkruszenia skostniałych struktur społeczno-kulturowych, indywidualne wysiłki w kierunku przeprowadzenia reform systemu edukacji, nade wszystko odrzucenie i zdecydowane potępienie pravicowo-nacjonalistycznych idei, a przede wszystkim walka z najfałszywszym z fałszywych etosów reprezentowanym przez burżuazję stanowi jedynie tylko pewien wycinek mniej lub bardziej formalnie zorganizowanej działalności naszych *normaliens*.

Oczywiście, że właściwym polem działania naszej grupy będzie zaznaczenie swej obecności w dziedzinie filozofii, psychologii, socjologii, historiozofii, literatury, krytyki literacko-artystycznej. Ich wkład w dokonanie niekwestionowanego przełomu będzie niepodważalny. Stanowi to zresztą naszą *thèse pilote* niniejszej opowieści. Te zmagania, dramaty wyborów, ciągła inepcja, ale też porzucenie twórczych projektów, słowem – jak powie filozof tamtych lat – bycia u siebie (*chez soi*), bycie sobą i zaznaczenie swej obecności w danym „tu i teraz” – mają ukonstytuować niepowtarzalne „ja”⁶. Wszystko jawi się na panoramicznym tle epoki z całym dobrodziejstwem i przekleństwem inwentarza. Niechże fałszywym pozostanie mniemanie, że ten wszechogarniający bezosobowy *Chronos*, zagrażający wszelkiemu indywidualizmowi, podmiotowości, *personalité*, jak podkreśla już w tamtych latach również normalczyk, personalista Emmanuel Mounier, eliminuje z przestrzeni swego oddziaływania ludzką wolność, spontaniczność i swobodę twórczą. Prawem paradoksu to właśnie ostra reakcja na przypadkowość, brak owej logiki Historii, nieobecność jakiegoś *raison d'être* wywołuje sprzeciw wobec zastanego *faktum*, jak powie Sartre. Zrodzi te wartości – choć indywidualistycznie pojmowane i realizowane – które niezmiennie będą stać w centrum uwagi naszych protagonistów Sartre’a i de Beauvoir, Arona, Nizana i Merleau-Ponty’ego, najściślejszego kręgu naszych normalczyków związanych niewidoczną, acz wyczuwalną więzią osobistą, jak i międzypokoleniową, więzią takiej rówieśniczej fraterii. To właśnie prawem konieczności czy przypadku? *Chronos*

⁶ Termin Gabriela Marcela pochodzący z jego kluczowej dla egzystencjalizmu chrześcijańskiego i personalizmu sztuki teatralnej *Le monde cassé*.

Bibliografia

- Adamski J., *Historia literatury francuskiej. Zarys*, Wrocław 1970.
- Alain, *Propos sur l'esthétique*, Paris 1973.
- Alain, *Système des beaux-arts*, Paris 1972.
- Althusser L., *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa. Wskazówki dla poszukiwań*, tłum. J. Gajda-Krynica, B. Ponikowski, Warszawa 1983.
- Armus S.D., *French Anti-Americanism (1930-1948). Critical Moments in a Complex History*, Lanham 2007.
- Aron R., Dandieu A., *Décadence de la nation française*, Paris 1931.
- Aron R., *German Sociology*, tłum. M.K. Bottomore, T. Bottomore, New York 1964 [oryginał: *La sociologie allemande contemporaine*, Paris 1935].
- Aron R., *Introduction à la philosophie de l'histoire : essai sur les limites de l'objectivité historique*, Paris 1938.
- Aron R., *La philosophie critique de l'histoire : essai sur une théorie allemande de l'histoire*, Paris 1969.
- Aron R., *Mémoires : édition intégrale*, wstęp N. Baverez, posłowie T. Todorov, Paris 2010.
- Audry C., *Portrait de l'écrivain jeune femme*, „Revue Littéraire mensuelle”, Livres de France n° 9, Novembre 1962.
- The Debate between Sartre and Merleau-Ponty*, red. J. Stewart, Evanston 1998.
- Ginsbourg A., *Paul Nizan*, Paris 1966.
- Honnert R., *Catholicisme et communisme*, „L'Humanité”, no 3., Arr, 1937.
- Jeanson F., *Sartre par lui-même*, Paris 1964.

- Judt T., *Brzemie odpowiedzialności – Blum, Camus, Aron i francuski wiek dwudziesty*, tłum. M. Filipczuk, Warszawa 2013.
- Judt T., Snyder T., *Thinking the Twentieth Century*, New York 2012.
- Kaplan A.Y., *The Collaborator: The Trial and Execution of Robert Brasillach*, Chicago 2000.
- Klein È., *Czas*, tłum. M. Jarosiewicz, Katowice 1999.
- Lalande A., *Vocabulaire technique et critique de la philosophie*, Paris 1997.
- Lapointe F.H., *The Existence of Alter Egos: Jean-Paul Sartre and Maurice Merleau-Ponty*, „Journal of Phenomenological Psychology” 1976, vol. 6, no. 2, s. 209-216, <https://doi.org/10.1163/156916276X00089>.
- Laude A., *Paul Nizan : le jeune homme révolté*, „Le temps des hommes”, Oct.-Dec. 1960, s. 7-10.
- „Le Surréalisme au service de la révolution” 1933, n° 5-6.
- Leiner J., *Le destin littéraire de Paul Nizan et ses étapes successives : contribution à l'étude du mouvement littéraire en France de 1920 à 1940*, Paris 1970.
- „L'Europe Nouvelle” 1931, 14 fev.
- Lindenberg D., *Le marxisme introuvable*, Paris 1975.
- Manser A., *Sartre: A Philosophic Study*, London 1966.
- Marcel G., *The Philosophy of Existentialism*, trans. K.T. Gallagher, New York 1956.
- Marias J., *History of Philosophy*, tłum. S. Appelbaum, C.S. Strowbridge, New York 1967.
- Mauriac F., *Le romancier et ses personnages*, Paris 1982.
- Mauriac F., *Listy 1904-1969*, zebrała i oprac. C. Mauriac, tłum. A. Milecka, wstęp A. Milecki, Warszawa 1989.
- Mauriac F., *Nowy pamiętnik życia wewnętrznego*, tłum. Z. Milewska, Warszawa 1967.
- Merleau-Ponty M., *Éloge de la philosophie*, Paris 1989.
- Merleau-Ponty M., *La structure du comportement*, Paris 1942.
- Merleau-Ponty M., *Phénoménologie de la perception*, Paris 1945.
- Merleau-Ponty M., *Sens et non-sens*, Paris 1963.
- Mesure S., *Raymond Aron et la raison historique*, Paris 1984.
- Michalski K., *Heidegger i filozofia współczesna*, Warszawa 1978.
- Migasiński J., *Raymond Aron, Introduction à la philosophie de l'histoire. Essai sur les limites de l'objectivité historique*, [w:] *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*, t. 5, red. B. Skarga, Warszawa 1996.
- Moi T., *Simone de Beauvoir: The Making of an Intellectual Woman*, Oxford 1994.
- Mróz P., *Drogi nierzeczywistości. Poglądy estetyczne Jean-Paul Sartre'a 1930-1960*, Kraków 1992.
- Mróz P., *Egzystencjalistyczny ethos odkłamania na przykładzie La nausée Sartre'a*, [w:] *Ethos sztuki. Materiały z Ogólnopolskiej Sesji Estetycznej, Mogilany, maj 1983*, red. M. Gołaszewska, Kraków 1985.

The French Generation of the 1930s

École normale supérieure 1920-1940:

Aron, Nizan, Sartre and Merleau-Ponty

Summary

This will be a story – *récit* or text (in the sense of the early structuralists) that deliberately allows the participation of banished concepts, intuitions or simply words chased away (*chassé*) from the posthumanist narratives of the last decades of the 20th and first decades of the 21st century playing, however, a not insignificant role here. The story presented here – a continuation of the long-standing interests and publications of the writer of these words – though only seemingly looser in form, by no means departs from the requirements expected of academic dissertations. But the preoccupation with French *esprit* (it is one of those exiles from the 20th century humanities) – the spirit of freedom, contrariness, spontaneity, attachment to freedom of expression, that *expression* (the term of Maurice Merleau-Ponty belonging to our circle), ideas in constant motion, confrontation in a kind of agon – goes hand in hand with a correlated theme: the domain of the descriptions, analyses and reconstructions undertaken here. For we are writing about a particular stage of an individual's formulation, his youth, a time of struggle, hope, but also sometimes inevitable defeats and failures; we are writing about a time that is so accurately reflected in the formula of *rites of passage*.

Keywords: École normale supérieure, Raymond Aron, Paul Nizan, Jean-Paul Sartre, Maurice Merleau-Ponty, French philosophy



Prof. dr hab. Piotr Mróz – ur. 8 kwietnia 1953 r. w Krakowie; filozof, anglista, literaturoznawca. Od wielu lat prowadzi w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego licznie uczęszczane kursy poświęcone wątkom filozoficznym w literaturze pięknej i filozofii egzystencjalnej. Uczeń anglisty i romanisty Przemysława Mroczkowskiego oraz polskiej fenomenolog i estetyk Marii Gołaszewskiej. Autor książek o filozofii Jean-Paula Sartre’a, Maurice’a Merleau-Ponty’ego i Sørensa Kierkegaarda, a także licznych artykułów dotyczących fenomenologii, które opublikował w znanej i cenionej serii *Analecta Husserliana* założonej przez Teresę Tymieniecką.

Będzie to opowieść – *récit* lub tekst (w sensie wczesnych strukturalistów), który rozmyślnie dopuszcza do udziału wygnane z narracji posthumanistycznych ostatnich dekad XX i pierwszych dekad XXI w. pojęcia, intuicje lub po prostu słowa przeznane (*chassé*) odgrywające tu jednakże niebagatelną rolę. (...) Przedstawiona tu opowieść – kontynuacja wieloletnich zainteresowań i publikacji piszącego te słowa – choć tylko pozornie luźniejsza w formie, nie odchodzi bynajmniej od wymogów oczekiwanych od rozpraw naukowych. Ale zapatrzenie się we francuskie *esprit* (to jeden z owych wygnańców z humanistyki XX w.) – ducha swobody, przekory, spontaniczności, przywiązania do wolności wypowiedzi, owej *expression* (termin Maurice’a Merleau-Ponty’ego przynależnego do naszego kręgu), idei w ciągłym ruchu, konfrontacji w swoistym agonie – idzie w parze ze skorelowanym tematem: domeną podjętych tu opisów, analiz i rekonstrukcji. Piszemy bowiem o szczególnym etapie formułowania się jednostki, jej młodości, czasie zmagania, nadziei, ale też niekiedy nieuniknionych klęsk i porażek; piszemy o czasie, który także celnie oddaje formuła *rytuały przejścia*.

Ze Wstępu

ISBN 978-83-8138-174-1



9 788381 381741



<https://akademicka.pl/>